

PRENUMERATA WYNOŚI:
 w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.
 z odroczaniem do domu . . . 3 zł. —
 Na prowincji z przesyłką
 pocztową 3 zł. 50 gr.
 zagranicą 6 zł. —
 Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

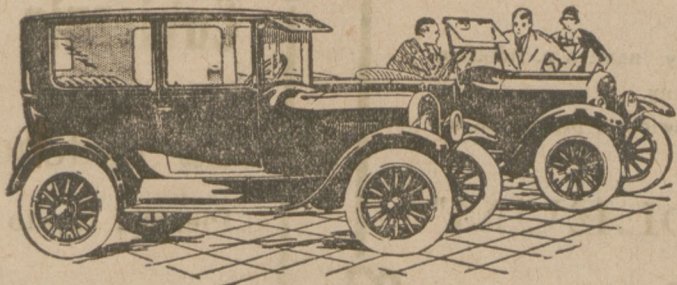
Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Za 1 wiersz milim. lub jego mniejsze na
 stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
 Nekrologi gr. 10, z wyjątkiem gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
 Kalisz, Al. Gósczyń 1. Tel. № 91.
 Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 292 (8520)

Niedziela, dnia 19 grudnia 1926 r.

Rok XXXIV.



„TUDOR“ (karetka 2-drzwiowa)

Zł. 9.000—

loco Gdańsk łącznie z cłem
 bez kosztów przewozu do
 miejsca przeznaczenia.

Stalej i równomiernej wydajności można wymagać tylko od samochodu, posiadającego pokaźny zapas siły. Tę własnie nadwyżkę energii posiada w swym motorze Ford. Samochody Forda przebywają dowolną ilość kilometrów we wszelkich warunkach drogowych.

Cała konstrukcja, która została wypróbowana podczas przeszło 20-letniej pracy i zdobyła sobie uznanie we wszystkich częściach świata, daje możliwość posiadaczowi Forda poddać swój samochód wszelkim próbom wytrzymałości.

Demonstracje, nie obowiązujące do kupna,
 oraz prospekty i informacje u każdego
 z upoważnionych przedstawicieli Forda.

Ford

UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE FORDA
 we wszystkich większych miastach Polski.

P. 75.

Czy już kiedy czytałeś (łaś)

„Wiadomości Matrymonialne“

Tygodnik Matrymonialno-Literacki

które zawierają wiele ofert kandydatów do zamążpójścia i kandydatów do ożenku.

Jest jedynym pismem tego rodzaju
 najczęściej rozpowszechnionym

„Wiadomości Matrymonialne“

Prócz ogłoszeń zawierają bardzo bogaty dział literacki, wiadomości ze świata i kronikę matrymonialną.

Oraz drukują w odcinku prześlizny romans na tle zawiedzionej miłości A. Jasłowieckiego p. t.

„... w ostatniej chwili“

Wszędzie do nabycia, cena numeru 30 groszy.

Redakcja i Administracja
 Częstochowa, Kościuszki 27. Tel —

Warunki prenumeraty miesięcznej 1.20 gr. kwartalnie 3.60 groszy, półrocznie 7.20 gr., rocznie 14.40 gr. wraz z przesyłką.

1612

SKF

Szwedzkie Łożyska Kulkowe

Generalni przedstawiciele
 na Kalisz i ziemię Kaliską

E. Sypniewski i S-ka

Kalisz, ul. Wrocławska 41, tel. 220.

Wszelkie porady techniczne udziela fachowo inżynierowie bezinteresownie.



Ryby żywe:

KARPIE, SZCZUPAKI, KARASIE,
 LINY oraz inne gatunki nabywać
 można w sklepie przy ul. Nowej
 № 1 w domu p. Adera.

1645

UWAŻAJ

NOWOŚĆ!!

POLECAJ

Najtańszym, ekonomicznym niezbędnym w każdym domu jest
50% proszek do prania

„BLUSZCZ“

Jedna paczka wystarcza na 100 sztuk białizny nadając jej śnieżną białość, a kosztuje bardzo mało.

Zadajcie wszyscy i wszędzie!

Jeneralna reprezentacja **F. KLABISZ,**
 Częstochowa, Kościuszki 27, telef. —

POLECAJ

przedstawiciele
 poszukiwani.

1615

UWAŻAJ



Od dnia 15 grudnia r. b. i dni następnych.
Świetna tragikomedja z życia zakulisowego teatru w 3 aktach, p. p.
"KIKI" W rolach głównych:
znakomita artystka **NORMA TALMADGE**
oraz bohater słynnego obrazu „Czarny Anioł” **RONALD COLMAN.**
NAD PROGRAM: arcywesoła farsa w 2 aktach p. t. „**SKOCZEK PO CHMURACH**”.
Początek seansów o godz. 6-ej, ostatni seans o 9.30, w soboty, niedziele i święta o 4, ostatni o godz. 9.30.
Następny program: „**KSIĘŻNICZKA I BŁAZEN**”
Księżniczką jest nieporównana Huguette Dulfos, bohaterka obrazu „Ko enigmarm”, jej partnerem Karol de Rocheford.

Specjalny program popołudniowy!
2 obrazy. Tylko w sobotę i niedzielę
dnia 18 i 19 b. m.
Czarcia przełęcz
czyli **szejka dwóch**
dramat w 7 częściach.
CARMEN
groteskowa parodia słynnej opery
Bizeta w 5 częściach.
Początek o g. 2 popoł. Ceny miejsc:
Łoża 1 zł., I m. 70 gr., II i III 50 gr

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym podajemy do publicznej wiadomości, że zatarg, jaki wynikł między nami a p. Adolfem Gutfreundem, został na zasadzie wzajemnego porozumienia się — polubownie zlikwidowany.
Zarazem nadmieniamy, że z uwagi na to, iż p. Gutfreund wywiązał się całkowicie z przyjętych na siebie zobowiązań, udzieliliśmy Mu zupełnego absolutorjum.

Towarzystwo „OLEUM”

Spółka z ogr. odp.
we LWOWIE.

1605

Rewolucja na Litwie.

GDAŃSK, 18. „Danziger Neueste Nachrichten” przynoszą szereg niezwykle interesujących informacji o położeniu na Litwie kowieńskiej, która wedle opinii tego pisma znajduje się w przededniu wojny domowej. Wewnętrzne położenie na Litwie kowieńskiej w ostatnich dniach ogromnie się zaostrzyło. Pozycja rządu socjalistyczno-ludowego w parlamencie jest silnie podminowana przez opozycję prowadzoną przez chrześcijańską demokrację.

Stronnictwo chrześcijańskiej demokracji rozpoczęło organizację w całym kraju oddziałów bojowych przeznaczonych dla celów wewnętrzno-politycznych. Wskutek wzrastającego stale bezrobocia wzmaga się ogromnie działalność komunistyczna, a prasa komunistyczna wyraża nadzieję, że niebawem rządy na Litwie ujmie proletariąt. Nawiązując do zawartego niedawno traktatu przyjaźni litewsko-sowieckiego „Danziger Neueste Nachrichten” stwierdzają, że dzisiaj na Litwie niema ani jednego człowieka, któryby wierzył, że Rosja w obronie Litwy da się wciągnąć do wojny. W końcu „Danziger Neueste Nachrichten” podkreślają, że Litwa, zawierając traktat z Sowietami, gruntownie się izolowała wskutek czego awanturnicze elementy w Kownie zyskują coraz większą przewagę.

WARSZAWA, 18. Wczoraj wieczorem wypuszczone zostały dodatki nadzwyczajne o wybuchu rewolucji na Litwie. Jak donosi „New-Express” z Londynu powstanie wybuchło na tle faszystowskim w Kownie, przyczem Kowno zajął były prezydent Litwy, który stanął na czele faszystów, do których przyłączyło się wojsko, przeważnie oficerowie. Druga depesza tegoż pisma donosi, że w rozmaitych miejscowościach Litwy, między innymi w Sejnach wybuchła kontrrewolucja o podłożu komunistycznym, do której przyłączyła się kawalerja i włościanie.

KŁAJPEDA, (Radio przez Gdańsk), 18. Dalszych wiadomości o rewolucji w Gdańsku ze źródeł urzędowych nie otrzymano. Rewolucja litewska w Kłajpedzie nie wywarła zbyt wielkiego wrażenia. W okręgu Kłajpedy znajduje się już wojsko nowego rządu. Gubernator tutejszy oraz prezesi dyrektorjatu i Senatu, którzy pojechali do Kowna, aby złożyć życzenia nowemu prezydentowi Griniusiowi, czego jedyną skutkiem rewolucji wykonac nie mogli spodziewani są dziś wieczorem. Komunikacja telefoniczna z Kowna dotychczas jest przerwana.

Szczegóły przewrotu na Litwie.

RYGA, 18. (Radio). Z prywatnych źródeł sygnałują szczegóły przewrotu faszystowskiego na Litwie. W dniu 17 o godzinie 3 rano podczas nocnego posiedzenia sejmku, wtargnął na salę posiedzeń oddział żołnierzy pod wodzą oficera, który oznajmił przewodniczącemu, że wojsko obala dotychczasowy ustroj, aresztuje bolszewizujących posłów, oraz przydjum sejmku, pozem rozwiązuje

sejm. Na czele ruchu faszystowskiego stanął major Presancjus, który oddał władzę w ręce b. prezydenta Kregoljusa. Zamach ten był już dawno przygotowany przez oficerów Saulisów i Korpus ochronny. — W mieście panuje spokój rewolucja odbyła się bez ofiar. — Prezydent Litwy został internowany w Zamku.

Z Komisji Budżetowej.

WARSZAWA, 18. Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej generał Konarzewski na interwencję Haruszewicza w sprawie pobicia Zdziechowskiego kategorięcznie oświadczył, że min. Spraw Wojskowych potępiło napad, a śledztwo nie wykazało udziału osób wojskowych. Następnie dodał że posadzającym o napad wojskowych chodziło tylko o prowokację.

Utworzenie rady finansowej.

WARSZAWA, 18. (W „Dzienniku Ustaw” ogłoszono dekret z mocą ustawy, dawno już zresztą zapowiedziany, o utworzenie rady finansowej przy ministrze skarbu. Na mocy dekretu przy ministrze skarbu istnieć będzie rada finansowa z 10 osób, powoływana przez prezydenta na wniosek rady ministrów.

Członkowie rady finansowej powoływani są na przeciąg lat 3. Radę finansową zwołuje minister skarbu w miarę potrzeby, ale nie rzadziej jak raz na miesiąc a także na każde żądanie przynajmniej połowy członków rady.

Czyżby nie było objawień w Słupi.

POZNAN, 18. „Postęp” przeniósł rewelacyjny artykuł ds. dr. Mirka omawiający ostatnie wydarzenia w Słupi. Ks. Mirek sądzi, że cała historia słupska jest histerycznym objawem niezdrowej sugestji czy masowej hypnozy, stając się źródłem niebezpieczeństwa dla wiary katolickiej tamtejszej ludności. W ubiegły piątek — jak pisze ks. Mirek — policja w Srodzie aresztowała niejakiego Leonarda Bukowskiego, zawodowego hypnotyzera, który miał wpływ na wizjonerów. Rodzice, czy też opiekunowie wizjonerów zaczynają z objawień ciągnąć zyski. Nocleg w Słupi na krzeselku kosztuje już 2.50. Z trzynastu wizjonerów i wizjonek jedna ma już trzecie potomstwo z nieprawego łoża a nawrócony parobek zajął w ubiegły piątek kiel base. Niektóre osoby chcą wykorzystać rzekome widzenia — pisze dalej ks. Mirek — przeciw władzy kościelnej, uchylając się od udziału w Mszy św. Mówią, że wolą iść do Słupi, gdzie jest Matka Boska niż do kościoła, gdzie jest tylko proboszcz. W Słupi pomimo, że objawienia trwają już blisko 5 miesięcy, niema ani śladu żadnego cudu. Objawieniu

Cukiernia „Europa”

poleca

na nadechodzące święta

Pierniki czysto miodowe
własnego wyrobu

Torty w kilku odmianach

Strucle Makowe, Migdałowe,
PistacioweWielki wybór czekoladek i cukierków
od 6 zł. za kg.Wyborowa Mieszanka Włoska
w wielkim wyborze

poleca

Cukiernia „EUROPA”

1648

Tęsknisz za szczęściem i miłością

a nie masz znajomości nadeslij ogłoszenie treści matrymonialnej do tygodnika

„Wiadomości Matrymonialne”

które zamieszcza przyslane ogłoszenie po nadesłaniu 2 złotych gotówką, lub znaczkami, zaś odwrotną pocztą otrzymasz wielką ilość ofert, z których możesz sobie wybrać ideał na męża lub żonę.

Okazowe numera

wysyłamy po nadesłaniu
30 groszy w znaczkach.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Częstochowa, Kościuszki 27. Tel. —

1613

Baczność Bezrobotni!!

Jeśli szukasz pracy stałej, całodziennej, ubocznej, wieczornej, fizycznej, lub umysłowej, to najpierw taką odszukasz za pośrednictwem specjalnie poświęconego na ten cel tygodnika p. t.

„Przegląd Ogłoszeniowy”

którego Redakcja i Administracja znajduje się: Częstochowa, Kościuszki 27. — Telef. —
Ogłoszenia poszukujących pracy odnoszą najlepszy skutek w „Przeglądzie Ogłoszeniowym” gdyż połowa każdego nakładu jest rozesłana pp. pracodawcom w całym kraju. — —

1614

prawdziwemu nigdy nie towarzyszy kłamstwo ani oszustwo, ani chęć zysku po stronie osób wybieranych. W końcu przestregam ks. Mirek przed pieczyrkami do Słupi, które przyczyniają się do przwickania niezdrowego, oraz nie mającego wspólnego z wiarą lecz mogącego stać się cząstką nowej sekty.

Powstanie wojskowe w Portugalii.

LIZBONA, 18. W południowej Portugalii wybuchło powstanie wojskowe. Genezą ruchu był strajk kolejowy do którego przyłączy się oddziały wojskowe, dostarczając strajkującym pomocy w atakach z siłą policyjną. Ruch przybrał bardzo niepokojące rozmiary. Z Lizbony wysłano przeciw powstańcom oddziały wierne rządowi.

Defraudacja w konsulacie austriackim.

ŁÓDŹ, 18. Wczoraj zniknął z Łodzi wraz z dokumentami i zarwawszy cały szereg osób sekretarz konsulatu austriackiego baron Stolzenberg, którego żona z domu Morozow wyjechała niedawno do Sowdepji. Prawdopodobnie i Stolzenberg podążył za swą małżonką.

Szeibler z Łodzi okradziony w Berlinie.

BERLIN, 18. Berlińskie dzienniki poranne podają, że znany przemysłowiec łódzki, Szeibler, został okradziony w hotelu. Skradziono z jego kuf-

rów zegarek, złotą papierośnicę, 2,500 zł. i 100 dolarów.

10 proc. dodatek do podatków państwowych.

WARSZAWA 18. W „Dzienniku Ustaw” ogłoszony został dekret Prezydenta Rzplitej o pobieraniu 10 procentowego dodatku do podatków państwowych w ciągu roku 1927.

Wszystkie nieuregulowane do dn 31 grudnia b. r. zaległe podatki będą pobrane z tym samym 10 proc. dodatkiem.

Ciągnięcie dolarówki 3 stycznia.

WARSZAWA, 18. Urząd Pożyczek Państwowych ministerstwo skarbu zawiadamia, iż ciągnięcie premij do 5 proc. premijowej pożyczki dolarowej serji II, odbędzie się dnia 3 stycznia 1927 r. o godzinie 10 rano w lokalu ministerstwa skarbu (ul. Rymarska 5, mała sala konferencyjna).

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 17. Dolar w obrotach prywatnych 8.99.

Krwiożerczy sęp pruski nad Europą.

Przygotowania niemieckie do wojny odwetowej w świetle ostatnich faktów.

(Korespondencja własna).

I.

Grudziadz, w grudniu.

Wojna światowa wstrzymała chwilowo dążenia niemieckie do opanowania Europy i narzucenia niemieckiej hegemonii choćby nawet całemu światu. Pogrom militarystyki pruskiej jakkolwiek wstrzymał na krótko imperjalistyczne dążenia Niemiec na punkcie zbrojeń i przygotowań wojennych, oraz możliwości natychmiastowej akcji wojennej, jednakże nie wykorzystał z umysłów niemieckich poglądów imperjalistycznych i militarystycznych, tak samo jak liczne konferencje pokojowe w rodzaju locarneńskiej nie zdołały narzucić Niemcom trwałych przekonań pokojowych i wzniosłych idei powojennych „braterstwa ludów”.

Dzisiejsze Niemcy poczawszy od krajów nadreńskich, aż do odciętej prowincji wschodniopruskiej, a nawet do wysuniętych kolonii niemieckich na Wschodzie Europy, żyją dzisiaj po większej części duchem wojennym i dążeniami imperjalistycznymi.

Podczas, gdy przedwojenne Niemcy dążyły jedynie do pozyskania nowych obszarów dla swej wzrastającej ciągle ekspansji, to większa część dzisiejszego społeczeństwa niemieckiego nie tylko że nie zapomniła tych przedwojennych hasel — „zdobycia świata”, ale w pierwszym rzędzie tęskni do posiadanych już, a utraconych wskutek przegranej wojny prowincji i dąży wszelkimi siłami do ich odzyskania.

W przyznać trzeba, że utracone prowincje przedstawiły dla Niemiec niepoślednią wartość. W Alzacji i Lotaryngji posiadali Niemcy cenne dla rozwoju przemysłu niemieckiego kopalnie rudy żelaznej, a w części i węgla kamiennego, Szlezwig - Holstyn utrwał panowanie Niemiec na Morzu Bałtyckim, Górny Śląsk stanowił dla Niemiec, wraz z zajętą dziś jeszcze przez Francję częścią zagłębia na zachodzie Niemiec arsenał wojenny.

Wielkopolska i Polmorze były dla Niemiec składnicą zboża i zbliżały je do Wschodu do dalszego podboju krain wschodnich w myśl prastarego hasła „Drang nach Osten”, a utracone dzisiejsze kolonie dostarczały Niemcom wiele cennych surowców i stworzyły wydajny teren dla zamorskiej ekspansji Niemiec i ich zamorskiego handlu.

Do wzmocnienia tej tęsknoty za utraconymi prowincjami, do wzmocnienia połączonych z tą tęsknotą dążności militarystycznych, przyczynia się żywiołowa nienawiść do zwycięzców, do Francji, do Polski, nienawiść, która rzadko i pozornie tylko hamowana przez czynniki rządowe coraz bujniej się wydaje owoce, obejmując dzisiaj już nie grupę zfanatyzowanych krzykaczy, ale dwie trzecie 60-miljonowego społeczeństwa.

Ta właśnie nienawiść, połączona z dążeniami militarystycznymi - odwetowymi wydała przed czterema laty tajny traktat niemiecko - rosyjski, skierowany swym osiłem wyłącznie przeciw Polsce, a mający na głównym celu przywrócenie przedwojennego stanu rzeczy t. j. odzyskanie przez Niemcy i Rosję utraconych prowincji. Rzecz jasna, że byłoby to równo znaczne z wykreśleniem Polski z mapy Europy.

W związku z ostatnimi sensacyjnymi rewelacjami Mahrauna, na temat przygotowań niemieckich do wojny z Francją wspólnie z Rosją sowiecką, aktualnym będzie przypomnienie głównych punktów tego niemiecko - rosyjskiego traktatu, wzgl. kon-

wencji militarnej, mającej na celu umożliwienie Rosji wystawienia wielkiej armji naprzeciw niemieckiej granicy wschodniej. Oto owe cztery zasadnicze punkty, które swego czasu ogłosił londyński dziennik „Daily Mail”:

- 1) Niemcy winni się wstrzymać od otwarcia sa- botowania traktatu wersalskiego;
- 2) Armja rosyjska na zachodnich kresach Rosji musi być jaknajlepiej zorganizowana;
- 3) Trzeba obmyśleć środki, aby zbrojne działania na morzu nie miały wpływu na przebieg wojny;
- 4) Rosja i Niemcy muszą mieć wspólną granicę.

Od chwili podpisania tego traktatu w Europie po części zapomniano o nim. Były nawet chwile w których wierzono, że Niemcy, wstąpiwszy do Ligi Narodów porzuciły myśli o zbrojnym odwiecie i wezmą się szczerze razem z innymi narodami do pokojowej odbudowy Europy. Ostatnie wypadki okazały jednak, że nadzieje te były fałszywe.

Naprzód rewelacje Artura Mahrauna, kancлера „Jungdeutscher Orden”, organzacji przysposobienia wojskowego, będącego zwolennikiem porozumienia francusko - niemieckiego, a przeciwni- kiem antypolskiej polityki, planującej wspólną z Sowietami napaść na Polskę. Rewelacje te są o tyle już znane z dzienników, że niema potrzeby przytaczać ich tu w całości.

Wykazały one, że od roku 1922 Niemcy, wzgl. sfery nacjonalistyczne niemieckie były aż do ostatniej chwili, w ciągłym kontakcie z Sowietami i w przeciągu tego czasu aż dwa razy przygotowywano wojnę przeciw Francji i Polsce przy pomocy wojsk rosyjskich. Pierwszy raz było to w roku 1923 w czasie marszu sprzymierzonych wojsk okupacyjnych w Nadrenji.

Do Berlina nadeszła wiadomość, że Poincare zdecydowany jest do wystosowania pod adresem Niemiec ultimatum, w którym zażąda zaniechania biernego oporu. Gdyby rząd niemiecki odrzucił ultimatum, Francja miała być zdecydowaną nie tylko do kontynuowania marszu na zachodzie, ale także do zawezwania na zasadzie sojuszu militarne go Polski do podjęcia marszu przeciw Niemcom. Rząd berliński postanowił wówczas niedopuszczyć do okupacji ani jednej pedzi terytorjum niemieckiego na Wschodzie. W tajemnicy podjęte zostały przygotowania do zbrojnego oporu, wzmocnienie twierdz Królcwca, Kistrzynia i Głogowa. Mały włos i Europa byłaby stała w ogniu.

Drugi raz w roku 1925 planowano wojnę odwetową przeciwko Francji i Polsce wspólnie z Sowietami. Najważniejszą rzeczą w obu tych planowanych napaściach na polską jest fakt, że miała w nich wziąć udział cała Reichswehra niemiecka, która pod genjalnym kierownictwem gen. Seeckta doszła do niesłychanego rozwoju.

LUDWIK ŁYDKO.

Większa własność a Obóz Wielkiej Polski.

Jeden z wybitnych działaczy obozu konserwatywnego drukuje w „Dniu Polskim” interesujący artykuł w sprawie stosunku większej własności ziemskiej do Obozu R. Dmowskiego.

Artykuł ten brzmi jak następuje: Musimy powiedzieć otwarcie, że nie rozumiemy nie widzimy tych wszystkich trudności, które dla stronnictw zachowawczych dostrzega pan poseł Stroński przy ich ustosunkowaniu się do Obozu Wielkiej Polski.

Czytając w „Warszawiance” jego artykuł pod tytułem: „Trudne zadanie”, nie mogliśmy się oprzeć wrażeniu, że ani stronnictwo „Ch. N.” ani Prawica Narodowa, ani wreszcie Organizacja Zachowawcza Wileńska, nie podzielają w tym względzie jego... zakłopotania.

Sądymy bowiem, że organizacje te wiedzą, czego chcą, wiedzą, jakiego programu bronia, czemu się przeciwstawiają i że epoka truizmów i gromkich hasel, na które się brały masy tak dobrze z lewej, jak z prawej strony, należy już do przeszłości.

Zyjemy w epoce pewnej dyferencji pojęć, a nasz polityczny rachunek sumienia jest już, bądź co bądź rachunkiem sumienia dojrzałego, niż to było przed ośmiu laty, społeczeństwa.

Pan Stroński wie, że jeśli dzisiaj ludzie o zachowawczym światopoglądzie zwolują się i konsolidują w całej Rzeczypospolitej, to dlatego, żeby narreszcie stworzyć własną organizację, do którejby mogli mieć bezwzględne i w pełni uzasadnione zaufanie. (Widzieli już dosyć przemalowywanych sztyldów i przerabianych naprędce fasad). Polską myśl zachowawczą stać i na własnych ludzi i na własny program i, da Bóg, na zapobieżenie katastrofie, na którą, niestety, tyle czynników spekuluje.

Obóz zachowawczy w Polsce nie pójdzie ani na zaostrenie antagonizmów narodowościowych, ani na opozycje dla opozycji. Pan Roman Dmowski nie jest dla myśli zachowawczej w Polsce człowiekiem szandarowym, nawet, gdyby go przez jakąś sztuczkę djałektyczną, oddzielić od stronnictwa, do którego nie przestał należeć. Jego stosunek do Kościoła nie jest naszym do Kościoła stosunkiem, jego demagogiczny antysemityzm nie jest naszą metodą walki i z ideologią chrześcijańską pogodzić się nie da. Jego stanowisko po przewrocie majowym, wyrażone w szeregu artykułów, a przeciwstawiające organizację narodu organizacji Państwa, nie tylko się nie pokrywa ze stanowiskiem któregośkolwiek z grup zachowawczych w Polsce, ale jest wprost rewolucyjnym i, jako takie, z ideologją stronnictw, które pan Stroński łagodnie nazywa „umiarkowanymi”, nie wspólnego niema.

Nie może więc być dla obozu zachowawczego żadnej trudności przy ustosunkowaniu się do obozu Wielkiej Polski. My chcemy nie tylko lojalnie współpracować z Rządem, z zachowaniem wobec niego niezależności i obiektywnej krytyki, ale chcemy dla niego stworzyć na prawicy społecznej trwałe i silne oparcie, któreby mu pozwoliło dokonać niezbędnych przeobrażeń ustrojowych i uzdrowić istotnie stosunki gospodarcze i społeczne. Muszą się więc wszystkie elementy zachowawcze w Rzeczypospolitej konsolidować i skupiać dla czysto pozytywnej i zupełnie konkretnej pracy, a jest nią nie walka z człowiekiem, który go uosabia, nie szukanie wspólnie z nim drogi wyjścia.

Jeśli ta część społeczeństwa, która myśli kategoriami zachowawczymi, nie pójdzie tą drogą, a wybierze drogę ostrego przeciwstawiania się i walki z człowiekiem, jak podczas smutnej pamięci drbat nad konstytucją w Sejmie, rezultaty mogą być istotnie katastrofalne.

I dlatego my do Obozu Wielkiej Polski nie pójdziemy!

List pasterski ks. biskupa Galla.

Rozkaz Dzienny M. S. Wojsk. nr. 108-26 podaje do wiadomości list pasterski biskupa polowego W. P. który ma być odczytany we wszystkich oddziałach wojskowych przez księży kapelanów, w oddziałach zaś pozbawionych opieki duchownej — przez oficerów, przy stole wigilijnym, przed łamaniem się opłatków.

Ks. Stanisław Gall z Bozego zmiłowania i Stolicy Apostolskiej łaski biskup polowy wojsk polskich.

„Drogi żołnierzu! Nadchozi znowu z pierwszym blaskiem gwiazdy tradycyjny dzień wigilji. Kościół święty w uroczystym obchodzie przypomina swoim wiernym tę radosną nowinę, że się nam „narodził Chrystus Pan w mieście dawidowem”.

Każdy zacny Polak ze wzruszeniem wsłuchuje się w te anielskie słowa i myśli, jak ci wierni pa-

Każda gospodyni powinna wiedzieć, że zaprawa do podłóg

„JAŚNIEJ SŁOŃCA”

nadaje podłogom, posadzkom i linoleum piękny i długotrwały połysk bez użycia szczołek, zastępuje farbę olejną, farbuje białe podłogi w ciągu jednej godziny na kolory mahoniowy i orzechowy ciemny.

Sprzedaż w składach aptecznych, Mydlarniach i składach farb.

Na zbliżające się ŚWIĘTA i NOWY ROK

WYBOROWE
BAKALJE.
WYKWINTNE
WINA.
Duży wybór SŁODYCZY.
Oryginalne WINA
SZAMPAŃSKIE
i MUSUJĄCE

poleca

Aleksander ULRYCH

KALISZ, WROCŁAWSKA 36.
Telefon 171.

W tygodniu przedświątecznym codziennie świeża
palona kawa z własnej palarni najnowszej
udoskonalonej konstrukcji.

1639

szuszkowie, przenosi się do stajenki betleemskiej by pokłonić się Boskiej Dziecinie, miłością się zapala u tego świętego Żłobka, a oczy niemal oderwać się nie dają od widoku Zbawiciela.

A kiedy zaśpiewamy starodawną naszą kolendę, dostrzeżemy, że to cała Polska zbiegła się do tej ubogiej betleemskiej stajenki i zgramadziła u Żłobka Chrystusowego.

Niechże więc ta wiara i miłość, które czuje każde prawe serce polskie, ogarnie wszystkie żo-

nierskie szeregi, niech zespoli nas wszystkich jednym uczuciem, które potężną uczyni naszą rodzinę żołnierską, tak potrzebną i drogą całemu Narodowi trzymając straż honorową u Żłobka Chrystusowego, niechaj każdy żołnierz polski służy swoje wierne służby Ojczyźnie, niech cnotą pomnaża jej siłę, a Boże Dzieciątko pobłogosławi nasze trudy codzienne.

„Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli!”

List ks. arcybiskupa Hlonda do Marszałka Piłsudskiego.

Prymas Polski ks. arcybiskup Hlond nadesłał na ręce p. prezesa Rady Ministrów Piłsudskiego list, w którym m. in. stwierdza, co następuje:

„Prymas Polski, deklarując szczerą lojalność episkopatu wobec państwa i rządu, oświadcza, że episkopat pragnie w harmonijnej współpracy z władzami państwowymi i zgodnie ze swoim posłannictwem działać stale dla dobra Ojczyzny, nie wchodząc w politykę partyjną, którą prasa różnych kierunków niesłusznie episkopatowi podsuwa. — Pragnie atoli episkopat aby wysoki rząd ze swej strony otaczał kościół katolicki szczerą opieką i aby władze państwa w zarządzeniach swoich unikały wszystkiego, coby katolików mogło niepokoić i nieprzychylnie dla rządu usposobić.”

Pozatem prymas Polski prosi p. prezesa Rady ministrów o przyspieszenie pertraktacji w sprawie konkordatu ze Stolicą Apostolską oraz porusza sprawę ustawy małżeńskiej i parcelacji dóbr duchownych. W końcu prosi prezesa Rady min. o zatwierdzenie fundacji Potulickiej na rzecz Uniwersytetu Lubelskiego i fundacji Smoguleckiej na rzecz Uniwersytetu i Politechniki w Warszawie.

Z pobytu p. Wojewody w Kaliszu.

Według zapowiedzi p. wojewoda łódzki Jaszczolt przybył w piątek dn. 17 do Kalisza. Przyjazd ten nieco się opóźnił wskutek fatalnej pogody, jaką mieliśmy tego dnia. Wraz z p. Wojewodą przybyli szef wydziału opieki społecznej Wojciechowski, komendant policji woj. Łódz. Wizimirski i Sekretarz osobisty Rosicki. Na granicy powiatu powitali gości starosta kaliski Tułcki i kom. pol. pow. kaliskiego Dzierżgowski.

Po krótkim odpoczynku w Starostwie odbyło się b. uroczyste dekorowanie srebrnymi krzyżami zasługi dwóch referentów powiatu Koryckiego i Tarnawskiego.

W sali posiedzeń Sejmiku, zebrało się z górną sto osób, przedstawicieli władz, społeczeństwa i rolników. Po przybyciu do Sali p. Wojewoda w dłuższym przemówieniu podkreślił zasługi położone dla kraju przez udekorowanych i że tego rodzaju wykonanie obowiązku sprawia mu nadzwyczajną przyjemność. W odpowiedzi na przemówienie p. Wojewody zabrał głos starosta Tułcki dziękując mu za przyjazd do Kalisza i za zaszczyt jaki spotkał podległych mu urzędników.

Ostatni głos zabrał p. Wojewoda, mówiąc że objawiając swe obowiązki uważał za stosowne zapoznać się z ludnością województwa, bez różnicy na stan, wyznanie lub narodowość i w tym celu postanowił odwiedzić powierzone jego opiece powiaty. Jednym z ostatnich jego wyjazdów, jest wizyta w Kaliszu, uczynił to z rozmysłem, gdyż wiedział, że powiat kaliski jest najlepiej rządzony i ludność jego jest najspokojniejsza i najwięcej patriotyczna, oraz chciał wśród społeczeństwa kaliskiego dłużej pozostać, aby się z nim zapoznać. Dla tego też gdy w innych powiatach pobyt jego trwał po parę godzin, tak rozporządził swą pracę w województwie, że w Kaliszu będzie mógł zaba- wić dłużej.

Następnie p. Wojewoda podszedł do pp. Koryckiego i Tarnawskiego i osobiście przypiął im krzyże zasługi, poczem obecni składali dekorowanym serdeczne życzenia. Po tej uroczystości odbyło się przyjmowanie delegacji i petentów w Starostwie.

Bezpośrednio po uroczystości dekoracji ordami p. Wojewoda rozpoczął przyjmowanie delegacji w gabinecie p. Starosty.

Delegacji tych było 16, m. in. od Stow. Rzem. i Słusarzy, od ukraińców, od Stow. żydowskich rzem. Chrz., od Stow. Kupców Polsk., od Zw. piekarzy miejskich, Stow. opieki nad dziećmi, od Stow. właścicieli nieruchomości, od Stow. „Ognisko”, od Inwalidów, od Stow. pielęgnowania chorych żydowskich, od robotników przy robotach miejskich, od Zw. drobnych kupców żydowskich i Zw. Ortodok- sów.

Większość delegacji prosiła p. Wojewodę o osobisty wpływ na otrzymanie zasiłków, pożyczek, uruchomienie robót rządowych etc.

Ks. Smietanko w im. „Ogniska” prosił o pamięć dla Stow. robotniczego w celu udzielenia im pomocy na tle materialnym i moralnym.

P. Stankiewicz poruszał kwestję brudnych piekarni w Kaliszu, niehygienicznej sprzedaży pieczywa na Rynku etc., jeden z rzeźników kwestję hali na posesji pani Sznorowej, lecz tu otrzymał odpowiedź decydującą — nie miał racji co do swych pretensji.

Pp. Poradowski i Sobczyński w im. Stow. nieruchomości prosił o wstrzymanie niewykonanego rozporządzenie co do sprowadzania wszystkich cieczy do ustępów, a nie na ulicę, co nie wszędzie jest możliwe. Pan Starosta zakomunikował p. Wojewodzie, że rozporządzenie to stosowane jest oględnie, kary nakładane są tylko za bardzo antysanitarny stan podwórza.

Pozatem poruszono sprawę zmiany ustawy budowlanej m. Kalisza i nieprawnie przez Radę M. uchwalony 50 proc. dodatek do podatku od nieruchomości: niby na inwestycje, a jak się później okazało na odprawy 4-tygodniowe robotnikom (za miast 2 tygodnie) na rozmaite dodatki do pensji etc.

Zwywe zainteresowanie wyraził p. Wojewoda m. waldom w sprawie koncesji, oraz ukraińcom.

Prawie wszystkie delegacje złożyły memorjały, które p. Wojewoda przyrzekł rozpatrzyć i poprzeć je w miarę możliwości.

Zbytecznie zabierano czas drobnymi niektórymi sprawami (np. Straganami na Nowym Rynku), oraz niewłaściwie — jak słusznie zauważył p. Wojewoda — skierowanymi do niego, jak naprz. pretensje o nieposiadaniu przedstawicieli swoich w Komisjach szacunkowych. Sprawy te należy kierować do władz skarbowych. Pozatem inne drobne sprawy natury czysto lokalnej należy kierować uprzednio do p. Starosty.

Przyjęcie delegacji zakończyło się o godz. 2 po poł., poczem p. Wojewoda udał się do Magistratu, gdzie został powitany przez prezydenta Szarrasa i ławników. W sali posiedzeń powitał p. Wojewodę w imieniu ludności żydowskiej nad-rabin Lipszyc, za co p. Wojewoda wyraził serdeczne podziękowanie i wezwał ludność żydowską do wspólnej lojalnej pracy dla dobra Państwa.

Po podpisaniu się w księdze pamiątkowej p. Wojewoda w towarzystwie gości zwiedził gmach ratuszowy, a następnie udał się do szpitala św. Trójcy, gdzie powitali go lekarze z Dr. Cegłowski na czele. Pan Wojewoda interesował się stanem szpitalnictwa, pan Dr. Cegłowski oświadczył, że odczuwa się tylko braku aparatu Roentgenowskiego.

Ze szpitala p. Wojewoda udał się do Przysta-

ku na Nowym Świecie, następnie do baraków miejskich i do szkoły im. Repphana.

Podczas zwiedzania miasta, a w tem Gazowni i Elektrowni Miejskiej, zaszedł fakt niezwykle charakterystyczny i sympatyczny. Gdy p. Wojewoda przyjechał do Gazowni powitany został przez robotników chlebem i solą. Czyn ten samorządny wywarł na p. Wojewodzie nadzwyczaj dodatnie wrażenie.

Po zwiedzeniu miasta odbył się obiad u p. Starosty na dwanaście osób, który zaszczylił swą obecnością J.E. ks. biskup Krynicky.

O godzinie 10 wieczór Prezydent miasta Szarras i prezes Rady Miejskiej M. Michalski w prywatnym apartamencie Prezydenta przyjmowali p. Wojewodę wieczorą. Wśród obecnych widzieliśmy przedstawicieli Władz, Magistratu, Prezydium Rady Miejskiej, duchowieństwa, przemysłu, handlu, właścicieli nieruchomości wreszcie działaczy społecznych.

Pierwszy toast na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej wniósł Prezydent Szarras, następnie mówił drugi na cześć armii i Mar. Piłsudskiego p. Józef Radwan, za zdrowie p. Wojewody Jaszczolta pił prezes M. Michalski, na cześć społeczeństwa polskiego w imieniu armii w serdecznych wyrazach przemawiał pułkownik Górski.

W końcu dziękował p. Wojewoda, zaznaczywszy, że podczas objazdu miasta i przy zetknięciu się ze społeczeństwem kaliskim, przekonał się, że Kalisz wśród innych miast wyróżnia się energią i patriotyzmem swych obywateli i dla tego pije za cześć Społeczeństwa Kaliskiego z dzielnym prezydentem Szarrasem na czele. Na zebraniu tym panował nastrój nadzwyczaj sympatyczny, dzięki niezwyklej uprzejmości gospodarzy z p. prezydentową Szarrasową na czele. Sobotę poświęcił p. Wojewoda Liskowowi, w niedzielę opuszcza Kalisz.

Z Teatru.

Dzisiaj widownia Teatru Polskiego rozebraliśmy szczerą niefrasobliwym śmiechem. Odegraną będzie bezpretensjonalna a tak zasobna w humor sławna komedia Bałudzkiego „Grube ryby”. Akto- rzy i reżyser dyr. M. Konstantynowicz pracowali z całym pietyzmem, aby ta czarowna sztuka wypadła jaknajlepiej. Jawne postacie tej komedji odtworzą: pp. Sławińska, Światłoniówna i Tymowska oraz pp. Charliński, Dzierżowski, Golczewski, Konstantynowicz, Krell i Pawłowski. Jutro popołudniu rekordowa „Pani Prezesowa”, po raz bezwzględnie ostatni.

Kalendarzyk teatralny

Dzisiaj, w sobotę, premiera: „Grube ryby”

Jutro, w niedzielę, po poł.: „Pani Prezesowa” wieczorem „Grube ryby”.

KRONIKA

18
GRUDZIEŃ

SOBOTA

† Suchy dz. Gracjana B. W.

W. słońca g. 7 m. 40. Z. g. 3 m. 25.

☾ W. g. 3 m. 10 pp. Z. g. 6 m. 25 r.

— **Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza** odprawił w czwartek 16 b. m. jako w rocznicę zgonu w kościele S-go Józefa ks. kanonik Janowski. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz i niektórych stowarzyszeń. Nikły udział kaliszan w oddaniu czci pamięci zamordowanego niewinnie wielkiego patrioty, tłama- czyć można fatalną pogodą jaką mieliśmy w tym dniu, oraz zajęciami służbowymi i fachowymi ludzi pracy, z jakich się większość inteligencji kaliskiej składa.

— **Echa nabożeństwa za pierwszego prezydenta.** Proszeni jesteśmy o powiadomienie szerszego ogółu, że nieobecność sfer wojskowych na nabożeństwie, za s. p. Gabriela Narutowicza nastąpiła wskutek nieotrzymania zawiadomienia o nabożeństwie i z powodu zajęć służbowych od których wojsko zwolnione w tym dniu nie zostało.

— **3-oi Poranek Muzyczny orkiestr 29 p. S. K.** pod kierown. L. Ksionka odbędzie się w niedzielę, dn. 19 b. m. Początek punktualnie o godz. 12¹⁰ po południu.

W programie: 1. Suppe. Uwert. z op. „Dama pikowa”. 2. Bruch. Kol Nidrei. 3. Grieg. Sulta I. wyk ork. symfon. 4. Beriot. Scene di Ballet. 5. Verdi. Divertissement z op. „Trubadur”, wyk. ork. dęta.

Bilety w cenie od 50 gr. do 1 zł. Małoletni przy rodzicach na miejsca siedzące placą 50 gr. Uprasza się o zajmowanie miejsc podług zakupionych biletów.

Następne Koncerty odbędą się dn. 6, 16 i 30 stycznia 1927 r.

W poniedziałek, dnia 20 grudnia r. b., jako w pierwszą, bolesną rocznicę zgonu



Marji z Borowiaków Morkowskiej

za spokój Jej duszy, odprawione zostaną żałobne nabożeństwa w następujących świątyniach: w Poznaniu u Franciszkanów, w Kaliszu u Franciszkanów przy Ołtarzu Matki Boskiej Różańcowej o godzinie 9-ej rano i w kościołach parafjalnych: w Kleczewie, Sieradzu, Słupcy, Skulsku, Sompolnie, oraz 23 grudnia u fary w Kole, na które zapraszają

Mąż, córka i synowie.

ś. † p.

Mieczysław Kozłowski

lekarz waterynarii, major rezerwy Wojsk Polskich

zasnął w Bogu dnia 14 b. m. w majątku Zochcin, przeżywszy 49 lat i został tymczasowo pochowany w Opatowie Kieleckim dnia 16 b. m.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Mikołaja dnia 20 b. m., w poniedziałek, o godz. 9 rano, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego pogrążeni w głębokim smutku

Żona i dzieci.

— **Wiele radości** i szczerego zadowolenia sprawicie swoim maleńkim kupując im podarki gwiazdkowe w Księgarni i składzie nut M. Jasińskiego, Kanonicka 3.

Tamże wielki wybór wszelkich dzieł naukowych, beletrystycznych oraz ozdób choinkowych.

— **Licytacja.** W dn. 21 b. m. o godz. 10 z rana w stajni P. P. w Kaliszu odbędzie się licytacja na sprzedaż 2-ch dwunastoletnich koni pościagowych.

— **Kradzieże.** Kolasińskiemu Józefowi zam. przy ulicy Winiarskiej skradziono rower wartości 80 zł.

Kleczyńskiemu z pod Pleszewa skradziono z kieszeni 50 zł.

— **Ładne biuro.** Niedawno donosiliśmy o oszustwach Rocha Palucha kierownika biura Obrony Wierzycieli. Obecnie o nowym oszustwie zameldował Franciszek Baranowski z Blizanowa, od którego wyludżono 500 złotych.

— **Niedoszły samobójca.** Brzeziński Henryk zam. przy ulicy Cmentarnej, usiłował pozabawić się życia przez wypicie łągu.

— **Znaleziono** na szosie pod Zduńską Wolą w dn. 15 b. m. worek żyta i złamany barczyk od wozu, które można odebrać w Kom. P. P. w Sieradzu za udowodnieniem.

— **100.000 samochodów Ford w ciągu siedmiu lat.** Niedawno fabryka Forda w Kopenhazie wypuściła 100.000-ny samochód. Wysoka ta cyfra została osiągnięta po siedmiu latach gdyż pierwszy samochód Ford zmontowany został w kopenhaskiej fabryce 26 października 1919 r. W owym czasie dzienna wytwórczość fabryki wynosiła 10—24 samochodów, podczas gdy na wiosnę r. b. produkcja doszła do 240 wozów dziennie.

Fabryka rozpoczęła działalność w starym wynajętym budynku. Wkrótce trzeba było znacznie rozszerzyć pomieszczenie, gdyż zapotrzebowanie szybko wzrastało. Zakupiono teren w Południowym Porcie Kopenhagi, gdzie niebawem stanęła nowa wielka fabryka. Latem 1924 r. została ona wykończona i Towarzystwo przeniosło się do własnego gmachu.

Wielka Kopenhaska fabryka Forda położona jest znakomicie: okręty o wielkiej pojemności przybijają do samej fabryki, a zmontowane samochody wjeżdżają bezpośrednio z linii montażowej na statki, które przewożą je do Gdańska, Rygi, Helsingforsu, Sztokholmu, Göteborgu i Oslo.

Zwiedzający podziwiają obszerną, jasną i doskonale wentylowaną fabrykę która bezwzględnie

jest jedną z najbardziej nowoczesnych i wzorowo urządzonych w Europie. Jest ona zbudowaną na tych samych zasadach, jakie stosowane są przy budowie wszystkich fabryk Forda na całej kuli ziemskiej. Do budowy użyte zostały najlepsze materiały. Dzięki systemowi transporterów, który ogromnie udoskonalono i zastosowano we wszystkich działach fabryki, niema niepotrzebnego przenoszenia materiałów, gdyż transportery przynoszą je prosto na miejsce gdzie są potrzebne.

Fabryka ma na celu wyrób rzeczywiście pierwszorzędnych samochodów po możliwie niskich cenach. Fakt, że do chwili obecnej zbudowano 100 000 samochodów Ford, jest wymownym dowodem, że cel ten został osiągnięty i że publiczność jest z wozów zadowolona.

Wspomnianych 100.000 samochodów sprzedanych zostało do krajów całej Europy północnej włączając w to i Polskę. Nie będzie przesadnym twierdzenie, że samochód Ford dokonał prawdziwej rewolucji w zagadnieniach transportowych tych krajów, gdzie konie w znaczniejszej mierze zostały zastąpione przez siłę mechaniczną.

W Polsce organizacja Forda rozrosła się w ostatnich latach do tego stopnia, że upoważnieni przedstawiciele reperacyjni Forda znajdują się prawie w każdym większym mieście, ku pożytkowi licznych właścicieli Fordów, których zastępy szybko wzrastają.

NADEŚLANE.

Związkowi Zawodowemu Farmaceutów — Pracowników

w odpowiedzi

W Nr. 280 „Gazety Kaliskiej” z dn. 4 grudnia b. r. Związek Zaw. Farmaceutów — pracowników umieścił „wyjaśnienie”, w drugiej połowie którego przytacza szereg cyfr, odnoszących się do płac i zarobków lekarzy, leczących w Pow. Kasie Chor. w Kaliszu. Pp. Farmaceuci twierdzą, iż przeciętna płaca lekarza za godzinę pracy w ambulatorjum Kasy wynosi 8 zł. 36 gr., a nadto, iż miesięczny zarobek lekarza wynosi „tylko” w Kasie Chor. od 1 tysiąca zł. do 1500 zł., a nawet do 2000 zł. miesięcznie. Ponieważ cyfry powyższe są niezgodne z rzeczywistością, są, jak to mówią, wysane z palca, uważamy za swój obowiązek sprostować twierdzenia pp. Farmaceutów, podając odnośne cyfry ściśle podług listy płac Kasy Chor. Stwierdzamy więc, iż płace lekarzy za godzinę codziennej pracy w ambulatorjum Kasy Chor. wynoszą od 103 zł. 50 gr. do 145 zł. miesięcznie. Za każdą więc godzinę pracy lekarze pobierają od 4 zł. 14 gr. do

5 zł. 80 gr. zależnie od lat praktyki, przyczem w ciągu 1 godziny ambulat. lekarze przyjmują od 5 do 20 chorych, przeciętnie po 10 chorych.

Za poradę w mieszkaniu chorego, czyli za t. zw. wizytę u chorego lekarz otrzymuje 2 zł. 80 gr. Miesięczny zarobek lekarzy w Kasie Chor., a więc płaca za przyjęcia w ambulatorjum łącznie z należnością za wizyty u chorych wynosi od 120 zł. do 1100 zł. (wyjątkowo) miesięcznie. Mia nowicie za cały 1925 rok Kasa Chor. wypłaciła 21 lekarzom łącznie z pensją naczelnego lekarza — ogólną sumę 108.000 zł., a w ciągu 10 mies. 1926 r. 86.928 zł. Przeciętnie więc zarobek lekarzy wynosił w 1925 r. 428 zł. mies., zaś w 1926 r. 414 zł. Jak widzimy z powyższych cyfr do 1000 zł., a tem bardziej do 2000 zł. dość daleko.

Tyle co do cyfr. pozostaje jeszcze strona etyczna.

Uważamy, iż samo wystąpienie pp. Farmaceutów w danym wypadku, o ile chodzi o lekarzy, było nieco nieprzyzwoite. Jeżeli zaś wziąć pod uwagę, iż cyfry, przytoczone przez pp. Farmaceutów są zmyślone, to należy stwierdzić, iż takie posługiwanie się niesprawdzonymi i fałszywymi cyframi w celu szkodenia innym w opinii publicznej jest nie tylko chęcią bałamucenia tej opinii, lecz graniczy już z nieuczciwością.

A przecież pp. Farmaceuci łatwo mogli w danym przypadku otrzymać cyfry zgodne z rzeczywistością, gdyż przewodniczącym Zarządu Kasy Chor. jest prowizor farmacji, a więc zapewne członek Związku Farmaceutów. W zakończonym swego „wyjaśnienia” pp. Farmaceuci twierdzą, iż „jak lekarze, tak i aptekarz posiadają równorzędne dyplomy uniwersyteckie”.

Nie zamierzamy na tem miejscu tłumaczyć pp. Farmaceutom różnicy, która zachodzi pomiędzy dyplomem lekarza i aptekarza, gdyż tą rozumie każdy inteligentny człowiek.

Zarząd Zw. Lekarzy P. P.
(obwodu Kaliskiego).

1647



Wyłączna sprzedaż

**BALTIC
RADIO** 1944

najlepszy sprzęt,
szematy, komplety
do budowy i
gotowe odbiorniki.

M. MAJERAN, Kalisz, Babina 1.

RADIO.

Program na niedzielę 19 grudnia r. b.

WARSZAWA (400—1100) 14.15 Pogadanka rolnicza; 15 Koncert z Filharmonji; 17 Pogadanka dla dzieci; 17.30 Koncert; 19 O Mazowszu; 20.39 Koncert z pow. 400 rocznicy przyłączenia Mazowsza do Polski.

Najtańsze źródło zakupów dla radjo-amatorów

RADIO - MAJERAN KALISZ,

ul. Babina № 1.

WĘGIEL

górnosląski i dąbrowiecki
z najgłębszych pokładów koncernu „Robur“ i Zagłębia Dąbrowieckiego

poleca

hurtowo i detalicznie

Syndykat Rolniczy Kaliski, Sp. Akc.,

ul. Kanonicka № 3, telefony № 117 i 166

ze składów w Kaliszu

Szosa Szczypiornska

Szopena № 2

bocznica własna

oraz

Z Oddziałów w Blaszkach, Sieradzu, Koninie, Turku i Słupcy.

Dostawa natychmiastowa.

1463

TANI OPAL

GOTUJ GAZEM.

Sporządzenie obiadu na 4 osoby z 4 dań kosztuje na oszczędnościowej kuchence gazowej 10 groszy, natomiast na kuchni węglowej 40 groszy. — — — — —

OGRZEWAJ KOKSEM.

Koks gazowy spala się doskonale w każdym piecu bez dymu z oszczędnością 50%.

Kosztorysy, wskazówki oszczędnego i praktycznego obchodzenia się z gazem udziela bezpłatnie

ZARZĄD GAZOWNI

ul. Majkowska.

1596

KINO - APARATY

różnych systemów

1594

Z. Kalinowski. WARSZAWA, Nowy Świat 70. - Chmielna 48.

Jest do sprzedania
okazyjnie
mały ładny

Folwarczek

z zasiewami, budynkami, inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość: Kazimierz Becki, Kalisz, Wrocławska 24, III p. 1619

NA SPRZEDAŻ

3 fornalki koni roboczych

w dobrym stanie, w średnim wieku. Majątek Pietrzyków stacja kolejowa i pocztowa Opatówek. 1625

Poszukuje się
samodzielnego

Formstechera

obeznanego z wszelkimi w tej dziedzinie pracami.

Oferty sub.: „Formstecher“ do biura ogłoszeń FUCHS* Łódź, Piotrkowska 50. 1604

Rzeczywista okazja!

1 Underwood 1 Remington

prawie nowe, sprzedaje tanio. Obejrzeć: Stawiszynska № 4, dom Hamerowej m. 7, naprzeciwko domu 11. 1617

Wykonuję elegancko

balowe suknie,

jak również z niemodnych przerabiam według ostatnich fasonów, robię (suknie w dzień) w domach prywatnych, rekomendacje poważne.

Zamówienia ul. Górnośląska № 50 m. 7, III piętro, dom gdzie szkoła kroju. 1615



Sprzedam elegancki, stylowy SALONIK.

Wiadomość w Redakcji. 1642

HEMOROJDY!



Czopki hemo-oidalne GASECK EGO (z kogutkiem), usuwają ból, swędzenie, pieczenie krwawienie, zmniejszają guzy (żyłaki). Sprzedają większe apteki. 1343

Zginął dowód osobisty

wydany przez Urząd gminy Zelgoszcz, na imię Heleny Trojanowskiej. 1646

STENOGRAFJI wycza darmo listownie, Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygła 12. 1539

Baczność!

Gospodarstwo 50 morg 5 łaki, z budynkami i inwentarzem, około Poznania, cena 16.000 złotych, wpłaty 10 000 złotych.

Gospodarstwo 58 morg 6 łaki, budynki murowane, żywy i martwy inwentarz, cena 16.000 zł., wpłaty 12.000 zł.

Gospodarstwo 42 morgi, budynki murowane, 2 konie, 5 szt. bydła, świnie i wszelkie porządki, cena 21.000 zł., wpłaty 15.000 zł.

Folwark 130 morg, 10 łaki, 5 morg lasu, budynki murowane, żywy i martwy inwentarz, od Poznania 15 klm. przy jeziorze, nadające się na letnisko, cena 35.000 zł., wpłaty 20.000 zł.

Folwark 280 morg, budynki murowane, na 12 lat do wydzierżawienia, z morgi 50 klg. zboża. Od kolei 4 klm., blisko lasów i wody. Dom o 6 pokojach, duży park, do objęcia żywego i martwego inwentarza potrzeba 20.000 złotych.

Gospodarstwo 29 morg w mniejszym mieście, dom 5 pokoi, sklep, ogród, chlewy i stodoła, cena 9.000 zł., wpłaty 5.000 zł.

Oprócz tego mam większy wybór mniejszych i większych majątków kupna i dzierżawy.

Zgłoszenia przyjmuje

Sowiński

Poznań, ul. Półwiejska 22.

Skład spożywczy.

1637

Do sprzedania: Za wyjątkowo niską cenę

2 samochody turystyczne „FORD“

używane w dobrym stanie na gumach balonowych

1 samochód turystyczny „Mathis“ na balonach

1 „ciężarowy na gumach pełnych siły nośnej 4-ry tonny „Adler“

1 lokomobila na kołach mało używana 14-sto konna marki „Lautza“

Wiadomość w Firmie „Cz. SŁUBICKI i S-ka“ w Kaliszu, ul. Warszawska № 11, telefon № 9. 1606

Do wynajęcia w Szczypiornie

Od każdego czasu, na mieszkanie stałe — — lub letnie miesiące, — —

2 LOKALE PO 3 POKOJE z KUCHNIĄ

1 słuźbowym, z meblami lub bez w domu murowanym. Do każdego lokalu ogródek. ::

WIADOMOŚĆ: Plac Św. Józefa dom STARKA p. Kaupowicz od 9 — 10 rano. 1535.

DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA „GAZETY KALISKIEJ“

wykonywa tanio, szybko i dokładnie wszelkie roboty w zakres sztuki drukarskiej wchodzące, jak to dzieła, broszury, sprawozdania wszelkie książki buchalteryjne i biurowe, afisze, klepsydry, formularze, ulotki, programy, zaproszenia ślubne, bilety wizytowe oraz wszelkie inne roboty drukarskie i introligatorskie.

Największa i naistarsza drukarnia w Kaliszu!

Na składzie duży wybór papierów, kartonów, biletów wizytowych.

Wykonanie druków punktualne bardzo szybkie.